

MIKOŁAJ INNY NIŻ WSZYSTKIE



Mikołajki kojarzą się nam przede wszystkim z prezentami. Lubią je dostawać zarówno dzieci, jak i dorośli. Wypadają zawsze 6 grudnia. Starszy Pan z siwą brodą przybywa, by spełniać najskrytsze marzenia najmłodszych. Zdarza się, że gości w domach, gdy dzieci śpią, a wówczas zostawia im prezenty w różnych miejscach, a rodziców zobowiązuje, by każda dziewczynka, każdy chłopiec jak tylko się przebudzą odnalazły dar św. Mikołaja. Nic więc dziwnego, że dzieci oczekują na ten jedyny dzień w roku z nadzieją i niecierpliwością.



Zarówno dzieci jak i dorośli z niecierpliwością wyczekiwali gościa z Laponii.

W ARCELORMITTAL POLAND KRAKÓW NAJWAŻNIEJSZY UŚMIECH DZIECI



Dzieci wraz z Aniołem i rodzicami próbowały nakłonić rogatego psotnika do ustawienia drogowskiego dla Mikołaja.

4 grudnia, po rocznej przerwie związanej z pandemią, dzieci krakowskich hutników spotkały się na wspólnej zabawie mikołajkowej w sali Hut-Pusu, gdzie czekała na nich niespodzianka. Organizatorzy – zarząd Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Arcelor-Mittal Poland postanowili zmienić konwencję spotkania. Tym razem zamiast zabaw, konkursów i tańców było mikołajkowe przedstawienie, na które nie mógł dotrzeć główny gość – Mikołaj. Jak się okazało Diabeł – Marek Pysio pokrzyżował drogowskazy, które Anioł wraz z dziećmi, przy aplauzie i dopingu dorosłych, musieli ponownie ustawić. Nie było to łatwe zadanie, bo czarny charakter przeszkadzał i psocił. Jednak najmłodsi nie poddali się i wszystko zakończyło się happy endem. Przy śpiewie całej sali Mikołaj w końcu dotarł, a na twarzach dzieci pojawił się radosny uśmiech.

niaków ArcelorMittal Poland, która na długo, zapadnie w pamięci dzieci. Słowa wielkiego uznania i szacunku należą się jej inicjatorom i organizatorom, którzy od wielu lat kultywują tradycję, kształtując potrzebę świadczenia dobra w relacjach międzyludzkich, a przede wszystkim osobowości najmłodszych. Nie zaprzestali jej nawet w czasach najtrudniejszych, wspierając duchowo i materialnie hutnicze rodziny.

- Organizacja wszelkiego rodzaju imprez jest bardzo utrudniona. W roku ubiegłym ze względu na obostrzenia nie mogliśmy zorganizować tej imprezy, która na trwale jest wpisana w kalendarz naszego związku. Na szczęście dziś możemy razem z najmłodszymi cieszyć się ze spotkania z Mikołajem. Dodałobyśmy wszelkich starań, by zachować wszelkie wytyczne. Początkowo obawialiśmy się, że zainteresowanie będzie bardzo małe, ze względu na rosnącą

liczbę zachorowań i wahał się czy w ogóle zorganizować to spotkanie. Jednak po informacjach, że dzieci są zdrowe, rodzice zaszczerpieni ostatecznie zorganizowali mikołajki. Szczegółowo mówiąc frekwencja przerosła moje oczekiwania. Przyszło ponad 60 dzieci z rodzicami. Jestem pewien, że zmiana formuły będzie dodatkowym atutem i w przyszłym roku będzie nas jeszcze więcej – mówi Krzysztof Wójcik przewodniczący NSZZ Pracowników Arcelor-Mittal Poland. Organizacji która przykładą wielką wagę do spraw świadczeń socjalnych i nie szczędzi środków na różnego rodzaju akcje i przedsięwzięcia służące niesieniu pomocy hutniczym rodzinom. W ten sposób część składki członkowskiej wraca do hutników. I co niezwykle ważne dzięki temu umacnia się więź środowiskowa, a organizowane przez Związek spotkania cieszą się wielką popularnością.

- Pomyśl organizacji spotkania z Mikołajem zrodził się wiele lat temu. Na początku była to skromna impreza, ale z roku na rok nabierała rozmachu. Pierwsze organizowaliśmy na sali teatralnej w budynku administracyjnym, później w szkole na Osiedlu Złota Jesień, niedy-

szej Szkoły Zawodowej Huty Lenina. Od dwóch edycji spotykamy się w HUT-PUSie i myślę, że była to dobra decyzja. W ubiegłym roku musieliśmy zrezygnować z tej imprezy, ale nie zapomnieliśmy o dzieciach. Paczki rozdawane były przez zarządy zakładowe. Formuła jaką do tej pory przyjmowaliśmy trochę się zużyła. Zdawali sobie sprawę, że musimy coś zmienić, by uatrakcyjnić to spotkanie. Udało się i z tego bardzo się cieszę. Przedstawienie było przygotowane profesjonalnie, a spontaniczna reakcja dzieci i wspólna zabawa to najlepszy dowód, że był to przysłowiowy strzał w „10”. – powiedział Józef Kawula wiceprzewodniczący związku odpowiedzialny za sprawy organizacyjne dodając, że związek chce kultywować tę wspaniałą tradycję, bo uśmiech dziecka sprawia ogromną przyjemność. Nie szczędzimy związkowych pieniędzy, a paczki, są bogate. W organizacji tej imprezy wspomaga nas także Zakładowy Fundusz Socjalny ArcelorMittal Poland.

Serdecznie gratulujemy znakomitych pomysłów podejmowanych dla wspólnego dobra hutniczych rodzin. Niech uśmiech dziecka będzie najcenniejszą nagrodą za trud dla organizatorów tych spotkań. (PS)



Radosna piosenka pomogła świętemu odnaleźć właściwą drogę.



Gdy ozwał się dzwoneczek było wiadomo, że Mikołaj jest już blisko.



Na tę chwilę z niecierpliwością czekali ci starsi ...

To był długo oczekiwany moment. Krótka rozmowa na temat zainteresowań, zachowania z gościem z Laponii i oczywiście upragniony prezent, po który najmłodsi szli w towarzystwie opiekunów, a zdarzało się, że na rękach rodziców. Bo uczestnikami mikołajkowej zabawy były dzieci w wieku od 1-12 lat. Nie mogło zabraknąć pamiątkowego zdjęcia z Mikołajem, Elfem i Diabelem, którzy pomagali w rozdawaniu prezentów.

To była kolejna znakomita, pełna rodzinnego ciepła i radości impreza, zorganizowana przez NSZZ Pracow-



... troszkę młodszy, jak i najmłodsi uczestnicy spotkania, którzy z uśmiechem na twarzach odbierali swoje prezenty. I nikt się nie bał.



Pamiątkowe zdjęcie organizatorów z Mikołajem, Skrzatem, Aniołem i Diabelem.